

Sygn. akt I ACa 158/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski (spr.)
Sędziowie:	SA Wiesława Kaźmierska SA Krzysztof Górski
Protokolant:	sekr. sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa H. B. (1), K. B. (1), M. B., A. B. (1) i A. B. (2)

przeciwko Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 14 grudnia 2016 roku, sygn. akt I C 1148/15

I. zmienia punkt 1. zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda H. B. (1) kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2016 r. oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

II. zmienia punkt 3. zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki A. B. (1) kwotę 24.000 zł (dwadzieścia cztery tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2016 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

III. zmienia punkt 5. zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda K. B. (1) kwotę 24.000 zł (dwadzieścia cztery tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2016 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zmienia punkt 7. zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki A. B. (2) kwotę 24.000 zł (dwadzieścia cztery tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2016 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

V. zmienia punkt 9. zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda M. B. kwotę 24.000 zł (dwadzieścia cztery tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2016 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

VI. oddala apelację w pozostałym zakresie;

VII. nie obciąża powodów kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym;

Wiesława Kaźmierska Tomasz Żelazowski Krzysztof Górski

Sygn. akt I ACa 158/17

UZASADNIENIE

Powodowie H. B. (1), A. B. (1), K. B. (1), A. B. (2) i M. B. w pozwie przeciwko Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w S. wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz H. B. (1) kwoty 120 000 zł i po 80 000 zł na rzecz A. B. (1), K. B. (1), A. B. (2) i M. B. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 24 lipca 2015r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że 21 sierpnia 2007r. T. Z. pełniąc funkcję dyspozytora Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego Filia w G. mimo wielokrotnych wezwań pochodzących od członków rodziny K. B. (2) odmówiła wysłania karetki pogotowia. Informacje przekazywane przez członków rodziny jednoznacznie wskazywały, że K. B. (2) może znajdować się w stanie bezpośrednio zagrażającym jej życiu. W związku z pogarszającym się stanem zdrowia K. B. (2) przy pomocy znajomych rodziny została zawieziona na Oddział Ratunkowy Szpitala w G.. K. B. (2) przyjęto na Oddział Ratunkowy (...) w G. nieprzytomną, bez oddechu oraz wyczuwalnego tętna. Po półtoragodzinnych czynnościach resuscytacyjnych (...) r. o godz. 0:45 stwierdzono zgon K. B. (2). Sekcja zwłok wykazała krwotoczno-nadżerkowe zapalenie błony śluzowej żołądka, która według biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej (...) w S. wymagała pomocy lekarskiej. Bezpośrednią przyczyną zgonu K. B. (2) było uduszenie gwałtowne z mechanizmu zatkania światła dróg oddechowych zainspirowaną treścią pokarmową. Dyspozytorka Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego Filia w G. T. Z. została skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryficach dnia 23 kwietnia 2008r. w sprawie sygn. akt. II K 42/08.

Dalej powodowie podali, że zmarła była przysposobioną córką H. B. (1) i siostrą pozostałych powodów. Nadto, powodowie indywidualnie przedstawili charakter więzi łączących ich ze zmarłą oraz wpływ jej śmierci na ich kondycję psychiczną oraz sytuację życiową.

Powodowie wskazali, że roszczenie z tytułu zadośćuczynienia zostało zgłoszone pozwanemu w piśmie z dnia 1 czerwca 2015r. W piśmie z 11 czerwca 2015r. pozwany poinformował o zgłoszeniu szkody ubezpieczycielowi (...) S.A. Ubezpieczyciel pozwanego w piśmie z 23 lipca 2015r. zakwestionował podstawę prawną dochodzonego roszczenia stwierdzając brak podstaw do wypłaty zadośćuczynienia. W ocenie pozwanych, zasadne jest zatem żądanie odsetek od 24 lipca 2015r.

Powodowie uzasadniali żądanie zasądzenia z osobna kosztów procesu na rzecz każdego z nich treścią art. 98 § 1 k.p.c. wskazującego na przeciwnika jako uprawnionego do otrzymania zwrotu kosztów procesu, a nie stronę przeciwną.

Pozwana Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w S. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto, wniosła o dopozwanie po swej stronie jako interwenienta ubocznego ubezpieczyciela (...) S.A. w W..

Pozwana twierdziła, że nie ma podstaw do ustalenia naruszenia przez nią dobra osobistego powodów w postaci zerwania więzi rodzinnych, ponieważ nie ponosi winy za zdarzenie medyczne, które miało miejsce w dniu (...)

W jej ocenie pozwanej, powodowie nie wykazali związku przyczynowego pomiędzy działaniami dyspozytorki T. Z., a działaniami pozwanej w korelacji do żądanego zadośćuczynienia. Według pozwanej, taka sytuacja wynika z faktu, że ustalenia wyroku skazującego wiążą sąd cywilny w zakresie faktu popełnienia przestępstwa. Osoba, która nie była oskarżona może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Przywołane w treści pozwu przepisy kodeksu cywilnego statują ewentualnie odpowiedzialność T. Z.. Niezależnie od tego zarzutu pozwana podniosła, że dochodzone zadośćuczynienia są zbyt wygórowane w stosunku do obrazu krzywd jakie wyłaniają się z uzasadnienia pozwu.

Pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powodów. Wskazała, że zdarzenie miało miejsce pod rządami art. 442 k.c. przewidującego przedawnienie roszczenia takiego typu jak powodów w terminie 3 lat od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Ze względu na kompensacyjny charakter roszczeń z art. 46 k.c. z jakim występują powodowie, które warunkowane są śmiercią osoby bezpośrednio poszkodowanej, nie można w tym przypadku zastosować § 2 wskazanego artykułu. Czyn zabroniony został ostatecznie przypisany dyspozytorce T. Z. na mocy prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 23 kwietnia 2008r., wydanego w sprawie o sygn. akt II K 42/08.

W uzasadnieniu wniosku o dopozwanie ubezpieczyciela pozwana przedłożyła kopię uwierzytelnionej polisy. Ubezpieczyciel pozwanego nie zgłosił swojego przystąpienia do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 14 grudnia 2016 roku

1. zasądził od pozwanego Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w S. na rzecz powoda H. B. (1) kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałej części,
3. zasądził od pozwanego Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w S. na rzecz powódki A. B. (1) kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty,
4. oddalił powództwo w pozostałej części,
5. zasądził od pozwanego Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w S. na rzecz powoda K. B. (1) kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty,
6. oddalił powództwo w pozostałej części,
7. zasądził od pozwanego Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w S. na rzecz powódki A. B. (2) kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty,
8. oddalił powództwo w pozostałej części,
9. zasądził od pozwanego Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w S. na rzecz powoda M. B. kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty,
10. oddalił powództwo w pozostałej części,
11. odstąpił od obciążenia powodów kosztami procesu należnymi pozwanemu i nieuiszczonymi kosztami sądowymi,
12. odstąpił od obciążenia pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sąd Okręgowy ustalił poniższy stan faktyczny:

K. B. (2), urodzona (...), została przysposobiona przez powoda H. B. (1) i zamieszkiwała w G. przy ul. (...) wspólnie ze swoim konkubentem B. S. i dwojgiem ich dziećmi, a także z ojcem H. B. (1) oraz z rodzeństwem: A. B. (1), K. B. (1), A. B. (2) i M. B..

Po śmierci swojej matki i żony powoda H. B. (1) w dniu (...) związku z jej chorobą nowotworową K. B. (2) przejęła opiekę nad młodszym rodzeństwem i traktowała je jak własne dzieci. Do jej obowiązków należało również wykonywanie prac domowych, jak przygotowywanie posiłków, sprzątanie mieszkania, pranie, pomoc młodszemu rodzeństwu w związku z wykonywaniem obowiązku szkolnego. K. B. (2) była oparciem emocjonalnym dla rodzeństwa w obliczu utraty matki.

W dniu 21 sierpnia 2007r. około godziny 21.00 K. B. (2) zaczęła odczuwać dolegliwości bólowe w okolicy klatki piersiowej wobec czego zażyła 4 tabletki przeciwbólowe. Z upływem czasu czuła się coraz gorzej. O godzinie 22.30 B. S. zadzwonił do Stacji Pogotowia Ratunkowego w G., mówiąc iż "jego kobietę kluje w klatce piersiowej i się poci i ciężko oddycha". K. B. (2) była wówczas przytomna, podawała konkubentowi potrzebne informacje. Dyspozytorka Pogotowia, którą była T. Z., skierowała B. S. do lekarza rodzinnego, podając jego numer telefonu. B. S. skontaktował się z lekarzem, który polecił mu przyjazd do Przychodni. B. S. oświadczył wówczas, że nie posiada samochodu i odłożył słuchawkę. K. B. (2) w tym czasie zaczęła wymiotować, odczuwała coraz silniejsze bóle. O godzinie 22.37 siostra K. B. (2) ponownie zadzwoniła do Pogotowia prosząc o przyjazd karetki. Kolejne zgłoszenia były wykonywane wielokrotnie, w odstępach kilkuminutowych, ale T. Z., wobec stosowania przez zgłaszających wulgarnego języka oraz podejrzenia, że osoby zawiadamiające są pod wpływem alkoholu odmawiała wysłania karetki.

Około godziny 23.00 K. B. (2) straciła przytomność. Rodzina pokrzywdzonej przy pomocy znajomych zawiozła ją na Oddział Ratunkowy Szpitala w G.. W czasie jazdy podejmowano próbę reanimacji. Po kolejnym telefonie, o godzinie 23.14 T. Z. zleciła wyjazd karetki Pogotowia, która minęła się samochodem w którym przewożona była K. B. (2).

K. B. (2) została przyjęta do Oddziału Ratunkowego (...) w G. o godzinie 23.10. Pacjentka była nieprzytomna, bez oddechu oraz wyczuwalnego tętna. Po półtoragodzinnych czynnościach resuscytacyjnych, w dniu (...) o godzinie 0.45 stwierdzono zgon K. B. (2).

W godzinach wieczornych i nocnych z 21 na 22 sierpnia 2007r. Stacja Pogotowia Ratunkowego w G. dysponowała dwiema karetkami, w tym jedną reanimacyjną, które w dniu 22 sierpnia 2007r. aż do godziny 4.14 nie miały innych zleceń wyjazdu do pacjentów.

W dniu 21 sierpnia 2007r. u K. B. (2) pojawiły się dolegliwości, które należy wiązać z krwotoczno – nadżerkowym zapaleniem błony śluzowej żołądka. Zapalenie to pozostaje w związku z ustaloną przyczyną jej zgonu. Schorzenie to wymagało pomocy lekarskiej. Skala dolegliwości bólowych odczuwanych przez pokrzywdzoną w dniu 21 sierpnia 2007r. wskazywała na celowość, jeśli nie konieczność udzielania pomocy medycznej. Bezpośrednią przyczyną zgonu K. B. (2) było uduszenie gwałtowne z mechanizmu zatkania światła dróg oddechowych zaaspirowaną treścią pokarmową. Wcześniejszy przyjazd karetki Pogotowia Ratunkowego mógł zapobiec śmierci K. B. (2).

T. Z., w toku postępowania karnego nie przyznała się do stawianego jej zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 162 § 1 k.k. W swoich wyjaśnieniach przyznała jednak, że odmówiła wcześniejszego wysłania karetki sugerując się młodym wiekiem pokrzywdzonej oraz wulgarnym słownictwem dzwoniących osób, które utwierdziło ją w przekonaniu, że w mieszkaniu pokrzywdzonej spożywa się alkohol. T. Z. pracowała w Pogotowiu Ratunkowym od 1 września 1989 r. Z dniem 31 sierpnia 2007 r. została zwolniona bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 kodeksu pracy z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych polegającego na odmowie przyjęcia wezwania mimo monitów o odmowie wysłania zespołu do pacjentki K. B. (2) na dyżurze w dniu 21 sierpnia 2007 r.

W dniu 7 marca 2008r. T. Z. złożyła wniosek o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej i skazanie jej bez przeprowadzenia rozprawy na karę jednego roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Prokuratury Rejonowej w Gryficach wniosek ten zasługiwał na uwzględnienie, między innymi z tej przyczyny, że okoliczności czynu nie budziły wątpliwości.

Sąd Rejonowy w Gryficach wyrokiem z 23 kwietnia 2008 r. uznał T. Z. - oskarżoną o to, że 21 sierpnia 2007r. w G., pełniąc funkcję dyspozytora Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego Filia w G., mimo wielokrotnych wezwań pochodzących od członków rodziny K. B. (2) odmówiła wysłania do wyżej wymienionej karetki pogotowia, jakkolwiek informacje jej przekazane wskazywały jednoznacznie, iż K. B. (2) może znajdować się w stanie bezpośrednio zagrażającym jej życiu, tj. o czyn z art. 162 § 1 k.k. - za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i skazała ją na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej kary na okres 3 lat próby.

Powodowie osobiście przygotowywali zwłoki K. B. (2) do pochówku, co polegało na ich umyciu i ubraniu. Czynności te zostały przeprowadzone w kostnicy. Powodowie byli obecni na pogrzebie. K. B. (2) została pochowana w tym samym grobie co jej matka.

(...) S.A. w W. zawarł z Wojewódzką Stacją Pogotowia Ratunkowego w S. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pozwanego za szkody wyrządzone pacjentom oraz osobom trzecim w związku z wykonywaną działalnością o charakterze medycznym, związanej z administrowaniem i zarządzaniem oraz posiadany mieniem w okresie od 1 stycznia 2007r., do 31 grudnia 2007r. w formie polisy nr (...). Suma gwarancyjna za wszystkie zdarzenia wyniosła 800 000 zł z ograniczeniem do 200 000 zł za jedno zdarzenie.

Powodowie dokonali zgłoszenia szkody pozwanemu wraz z wezwaniem do zapłaty zadośćuczynienia, w kwotach odpowiadających wskazanym w pozwie w piśmie z dnia 1 czerwca 2015r. Powodowie wskazali okoliczności zdarzenia z jakim łączą doznaną krzywdę oraz jego wpływ na ich życie.

W piśmie z 11 czerwca 2015r. pozwany poinformował powodów, że w odpowiedzi na ich pismo z 1 czerwca 2015r., otrzymane 3 czerwca 2015r., – zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi (...) S.A. w W.. Nadto, pozwany podał nr polisy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej podmiotu wykonującego działalność leczniczą – (...).

W piśmie z 23 lipca 2015r. ubezpieczyciel wskazał, że podstawą prawną roszczenia powodów jest art. 446 § 4 k.c., jednak w dacie śmierci K. B. (2) przepis ten nie obowiązywał, zatem żądane zadośćuczynienie powodom się nie należy, ponieważ ustawa nie ma mocy wstecznej.

Powód H. B. (1) cierpi z powodu zespołu zależności alkoholowej; ma osobowość nieprawidłową z tendencją do dekompensacji emocjonalnej oraz izolacji. Ponadto u powoda występują zaburzenia emocjonalne w postaci wysokiej pobudliwości i niewystarczającej kontroli poznawczej nad przeżywanymi emocjami. Poziom stresu i napięcia emocjonalnego sytuuje się na poziomie nisko - przeciętnym i nie przekracza jego zdolności adaptacyjnych. H. B. (1) dostosował się w prawidłowy sposób do zmienionej sytuacji życiowej; w 2010 r. nawiązał nową relację partnerską, od 2015 r. mieszka wraz z konkubiną, z którą ma obecnie 10-miesięczne dziecko. Posiada relacje interpersonalne z kolegami z pracy oraz z sąsiadami; pracuje również zawodowo. Uzależnienie od alkoholu występuje u opiniowanego od wielu lat i nie ma związku ze śmiercią przysposobionej córki K. B. (2). Najprawdopodobniej w wyniku uzależnienia doszło u badanego do zaburzeń emocjonalnych i wtórnego osłabienia czynności poznawczych, a zaburzenia osobowości występowały już wcześniej. Z powodu zdarzenia nie leczył się psychiatrycznie ani nie korzystał ze wsparcia psychologicznego.

Wskutek śmierci K. B. (2) powód H. B. (1) spożywał alkohol półrocznym ciągiem alkoholowym. Ostra żałoba z zaburzeniami snu, utratą apetytu, chudnięciem, natręctwami myślowymi trwała 2 miesiące. Po 3-4 miesiącach był w stanie oglądać fotografie zmarłej, myśli o zmarłej opuściły go po roku od jej śmierci, a po roku - półtora przestał również odczuwać złość wobec sprawcy zdarzenia. Powód w ciągu kilku miesięcy wrócił do codziennych zajęć i zajął się domem, prowadzeniem wnuków do szkoły i przedszkola, praniem, gotowaniem, zakupami. Jego żałoba po śmierci córki trwała do roku, co jest prawidłowym czasem jej trwania, podczas którego powód H. B. (1) przeżył wszystkie jej etapy. Śmierć córki nie wywołała u niego trwałych negatywnych skutków psychologicznych, a proces żałoby przebiegał prawidłowo.

H. B. (1) przysposobił i wychowywał córkę K. jak swoje dziecko od 5 roku życia. Uczestniczył w jej życiu codziennym i wychowaniu, uczęszczał na wywiadówki, spędzali razem czas. Zmarła jako dziecko wiedziała, że ma innego ojca, ale to do powoda zwracała się "tato". Mieszkali razem 19 lat, do momentu jej śmierci. H. B. (1) i K. B. (2) łączyły silne więzi rodzinne i emocjonalne.

Powód K. B. (1) w związku ze śmiercią matki doznał negatywnych następstw psychologicznych w postaci trwających przez około 2 lata od momentu jej odejścia zaburzeń zachowania (niechęć do nauki, szkoły, trudności wychowawcze, bójki, wagary), które nagła śmierć (8 miesięcy później) przyrodniej siostry K. B. (2) dodatkowo pogłębiła. Zaburzenia zachowania powoda spowodowane były otwartym procesem żałoby po matce; śmierć siostry je wzmocniła, a ostatecznie proces żałoby po ww. bliskich zakończył się dopiero 2 lata po śmierci przyrodniej siostry. K. B. (1) w tym okresie wymagał pomocy i wsparcia psychologicznego, korzystał z porad wychowawcy z internatu OSW i pedagoga, gdzie został umieszczony po tym, kiedy dzięki zmarłej K. wykonano badania psychologiczne i stwierdzono u niego upośledzenie umysłowe lekkiego stopnia. Wcześniej uczył się w szkole powszechnej; już za życia matki powtarzał 4 klasę. Gdy uczęszczał jeszcze do powszechnej szkoły podstawowej K. B. (2) szykowała powodowi drugie śniadanie, odprowadzała, pilnowała, odrabiała lekcje, itp. Powód więz z siostrą uważa za szczególną i znaczącą, porównywalną do osoby matki. Więzi rodzinne i emocjonalne łączące powoda ze zmarłą K. B. (2) były silne i bardzo bliskie.

Natęstwa myślowe związane ze zmarłą matką i przyrodnią siostrą utrzymywały się u powoda do 2 lat po śmierci K. B. (2). Przez pierwszych kilka miesięcy występowały u powoda zaburzenia snu, unikał kontaktów z kolegami, nie miał zainteresowań ani woli działania. W momencie zgonu K. powód był w trakcie żałoby związanej z odejściem matki. Można wskazać, że żałoba po przyrodniej siostrze nałożyła się na żałobę po matce (tzw. żałoba połączona) i cofnęła proces, który zaczął się na nowo. Prawidłowa żałoba może trwać do roku czasu. Istotnym jest jednakże fakt, że powód w tym okresie nie przeżył wszystkich jej etapów. Etap akceptacji śmierci zarówno matki jak i siostry nastąpił u niego po 2 latach od zdarzenia. W związku z tym, że proces żałoby dotyczył utraty dwóch bardzo bliskich osób, w nie tak odległym od siebie czasie (matki i siostry, która po jej śmierci zastąpiła matkę - zwłaszcza w przypadku K. B. (1) jako najmłodszego z rodzeństwa) przebiegał dwukrotnie dłużej niż powinien. Nie można jednak wyodrębnić i określić, która konkretnie strata (matki czy siostry) bardziej na to wpłynęła, sam powód również nie potrafi tego uczynić.

Ww. następstwa psychologiczne tj. zaburzenia zachowania i przedłużony proces żałoby nie były trwałe, bowiem występowały przez dwa lata.

Od dnia zdarzenia tj. tragicznej śmierci K. B. (2), do dnia diagnozy upłynęło ponad 8,5 roku. Obecnie u K. B. (1) występuje prawidłowa osobowość. Brak zaburzeń emocjonalnych, a poziom stresu sytuuje się od bardzo niskiego do przeciętnego poziomu. Aktualnie, powód nie wykazuje nieprzystosowania społecznego rozumianego jako występowanie długotrwałych stanów przygnębienia, poczucia nieszczęścia, trudności lub nieumiejętności radzenia sobie z frustracją, niezdolności do nawiązywania i utrzymywania satysfakcjonujących relacji z ludźmi, czy też zakłócenia w podejmowaniu konstruktywnej działalności. Widoczne jest jednak u powoda istnienie w przeszłości problemów emocjonalnych związanych ze śmiercią matki i przyrodniej siostry. K. B. (1) obecnie ma prawidłowe relacje rodzinne, zawodowe i interpersonalne, w przeszłości był w trwającym 3 lata związku partnerskim. Radzi sobie w codziennym życiu. Z powodu śmierci przyrodniej siostry nie korzystał z pomocy psychiatrycznej ani psychologicznej. Aktualnie powód w związku ze śmiercią K. B. (2) nie wymaga psychoterapii, leczenia psychiatrycznego ani wsparcia psychologicznego.

Aktualnie u powódki A. B. (1) istnieje osobowość prawidłowa. Brak zaburzeń emocjonalnych, a jej poziom stresu i napięcia emocjonalnego nie przekracza przeciętnego poziomu; brak również objawów nieprzystosowania społecznego rozumianego jako występowanie długotrwałych stanów przygnębienia, poczucia nieszczęścia, trudności lub nieumiejętności radzenia sobie z frustracją, niezdolności do nawiązywania i utrzymywania satysfakcjonujących relacji z ludźmi, czy też zakłócenia w podejmowaniu konstruktywnej działalności. U powódki nie występują zaburzenia depresyjne, czy lękowe; funkcjonuje prawidłowo, mimo cech introwertywnych utrzymuje nowo nawiązane relacje interpersonalne, realizuje swoje zainteresowania, posiada plany na przyszłość, pracuje zawodowo, tworzy z partnerem stały związek, w którym razem wychowują małego syna. Powódka samodzielnie radzi sobie w codziennym życiu,

a jej zdolność adaptacji do sytuacji stresowych mieści się w normie. Obecnie nie wymaga psychoterapii, leczenia psychiatrycznego ani wsparcia psychologicznego.

Po tragicznej śmierci przyrodniej siostry K. B. (2) nie korzystała z porad psychologa, czy leczenia psychiatrycznego. Jednakże w związku z zdarzeniem przez rok występowały u niej zaburzenia snu, zgłaszała się do lekarza rodzinnego po środki nasenne, jednakże nigdy ich nie otrzymała. Wskutek zdarzenia A. B. (1) jako osoba już pełnoletnia starała się zastąpić młodszemu rodzeństwu zmarłą przyrodnią siostrę i przejęła pełnioną przez nią w rodzinie rolę matki i opiekunki. Objęła także swoją opieką osieroconych przez K. synów, którzy jednak, mimo podejmowanych przez nią starań, zostali ostatecznie umieszczeni w placówce wychowawczej. W momencie śmierci siostry zakończył się u powódki etap dorastania, późnej adolescencji, który powinien trwać do ok. 20-22 roku życia - czyli szeroko rozumiane dzieciństwo (ujmowane łącznie z okresem dorastania) definitywnie zakończyło się u A. B. (1), wskutek śmierci przyrodniej siostry, o 2-4 lata za wcześnie. Zamknięcie się na ludzi, wycofanie, unikanie wypowiadania się o swoich negatywnych przeżyciach, uczuciach i traumach, natręctwa myślowe związane z osobą siostry i odsunięcie się od otoczenia trwało 3 lata. Zaburzenia snu występowały przez rok, a myśli o tym, że to ona powinna umrzeć pojawiały się okresowo. Według powódki, nadal niekiedy zadaje retoryczne pytania dotyczące K., jej śmierci i losu oraz odczuwa żal do Boga - jednakże - nie utrudnia jej to funkcjonowania. W przypadku A. B. (1) istotne jest, że siostra zmarła 8 miesięcy po matce powódki, czyli w trakcie żałoby, która nie była jeszcze ukończona. W tym zakresie sytuacja po śmierci siostry miała, w przypadku A. B. (1), analogiczną postać jak u K. B. (1). Można wskazać, że żałoba po przyrodniej siostrze nałożyła się na żałobę po matce (tzw. żałoba połączona) i cały proces rozpoczął się na nowo. Z tej przyczyny proces żałoby u powódki przebiegał trzykrotnie dłużej niż powinien. Nie można jednak wyodrębnić i określić, która konkretnie strata (matki czy siostry przyrodniej) bardziej na to wpłynęła, jednak sama powódka traktuje je jako równorzędne.

Śmierć K. B. (2) spowodowała u A. B. (1) o co najmniej 2 lata zbyt szybkie przejście z etapu dorastania w dorosłość i miała wpływ na przedłużony przebieg procesu żałoby, który ostatecznie zakończył się dopiero po 3 latach.

A. B. (1) miała bliskie relacje ze zmarłą siostrą przyrodnią K., która była od niej starsza o 5 lat i po śmierci matki przejęła jej rolę i obowiązki domowe w rodzinie. Od urodzenia się powódki razem mieszkały. Dużo czasu spędzały razem na dworze, wspólnie gotowały, rozmawiały, oglądały zdjęcia, miały również wspólnych znajomych. Badana ze zmarłą miała dobre relacje, K. wspierała ją w sytuacjach szkolnych. A. B. (1) do dziś nosi po siostrze złoty pierścionek. Więzy między powódką a zmarłą była silna, a relacja bliska.

Aktualnie u powódki A. B. (2) występuje prawidłowa osobowość; brak zaburzeń emocjonalnych, a jej poziom stresu i napięcia emocjonalnego nie przekracza przeciętnego poziomu; brak również oznak nieprzystosowania społecznego rozumianego jako występowanie długotrwałych stanów przygnębienia, poczucia nieszczęścia, trudności lub nieumiejętności radzenia sobie z frustracją, niezdolności do nawiązywania i utrzymywania satysfakcjonujących relacji z ludźmi, czy też zakłócenia w podejmowaniu konstruktywnej działalności. U powódki nie występują zaburzenia depresyjne. Obecnie funkcjonuje prawidłowo, utrzymuje relacje interpersonalne, realizuje swoje zainteresowania, jest aktywna fizycznie, wychowuje córkę i samodzielnie radzi sobie w codziennym życiu. Po śmierci siostry podjęła naukę w technikum, a następnie na studiach. Rok po zdarzeniu nawiązała relację partnerską z ojcem swojego dziecka. Po tragicznej śmierci przyrodniej siostry, powódka nie korzystała z porad psychologa, czy psychiatry, nie była także konsultowana przez lekarza rodzinnego i nie przyjmowała na stałe środków antydepresyjnych lub nasennych. Korzystała ze wsparcia pedagoga szkolnego. Obecnie ma szerokie plany na przyszłość i nie wymaga psychoterapii, leczenia psychiatrycznego, ani wsparcia psychologicznego.

Ostre objawy żałoby jak myśli o śmierci, natręctwa myślowe związane ze zdarzeniem, lęk o przyszłość utrzymywały się u niej do 6 miesięcy po zdarzeniu. Istotne jednak jest, że siostra zmarła 8 miesięcy po matce powódki, czyli w trakcie żałoby, która nie była jeszcze ukończona. Można wskazać, że tak jak u pozostałego rodzeństwa żałoba po przyrodniej siostrze nałożyła się na żałobę po matce (tzw. żałoba połączona) i cofnęła proces, który zaczął się na nowo. Etap akceptacji śmierci zarówno matki, jak i przyrodniej siostry nastąpił u powódki po 2 latach. W tym okresie A. B. (2) nie chciała się uczyć, uważała, że to nie ma sensu i wagarowała. Izolowała się od otoczenia, nie chciała opowiadać

o ww. zdarzeniach obcym osobom, początkowo korzystała ze wsparcia swojego partnera i przyjaciółek, a dopiero po interwencji wychowawczyni z pomocy pedagoga szkolnego. Z uwagi na powyższe okres żałoby trwał dwukrotnie dłużej niż powinien. Nie można jednak wyodrębnić i określić, która konkretnie strata (matki czy siostry przyrodniej) bardziej na to wpłynęła.

A. B. (2) miała bliskie relacje ze zmarłą siostrą przyrodnią K. B. (2), która była od niej starsza o 8 lat i po śmierci matki przejęła jej rolę w rodzinie. Wspólnie spędzały czas wolny, zmarła pomagała w lekcjach, dbała o drugie śniadanie do szkoły, interesowała się nauką powódki. Powódka również pomagała K. B. (2) zajmując się jej synami. A. B. (2) do dziś nosi po siostrze pierścionek, jej zdjęcie w portfelu, a od 3 lat ma wytatuowane na pamiątkę imię zmarłej na plecach (obok imienia matki i córki), co świadczy, że więź między nimi była silna, a relacja bliska.

U powoda M. B. śmierć matki wywołała negatywne następstwa psychologiczne w postaci trwających przez około 3-4 lata od momentu jej odejścia zaburzeń zachowania (trudności wychowawcze, bójki, wagary, powtarzanie klasy), które nagła śmierć (8 miesięcy później) przyrodniej siostry K. B. (2) dodatkowo pogłębiła (wzmożenie agresji, przemocy, pobicie nauczyciela, koleżanki, dalsze powtarzanie klas, umieszczenie w OHP, sprawy sądowe, w tym o pobicie). Starsza od M. B. o 10 lat K. B. (2) zastąpiła powodowi zmarłą matkę i przejęła nad nim opiekę. Dbała o jego podstawowe potrzeby oraz edukację, traktowała go jako syna, kontrolowała, czy nie wagaruje, szykowała mu drugie śniadanie, odprowadzała do szkoły, pilnowała, chodziła na wywiadówki, zwracała uwagę na odrabianie lekcji, pomagała itp. Powód ją kochał, do śmierci matki nie wiedział, że to nie jego ojciec był jej biologicznym ojcem. K. B. (2) zawsze stawiała w jego obronie, nawet wobec jego kolegów. Więzy rodzinne i emocjonalne łączące powoda ze zmarłą K. B. (2) były silne i bliskie.

Zaburzenia zachowania powoda spowodowane były otwartym procesem żałoby po matce, śmierć siostry je wzmocniła, a ostatecznie proces żałoby po ww. bliskich zakończył się dopiero 4 lata po śmierci przyrodniej siostry. W tym okresie powód wymagał pomocy i wsparcia psychologicznego, którego mu udzielono, jednakże nie chciał z niego korzystać i uciekał z terapii. Dopiero nawiązanie bliskiej relacji z przyjaciółką po 4 latach od zdarzenia spowodowała pogodzenie się ze stratą matki i siostry. W przypadku M. B. trudniejsza do pogodzenia się dla niego była strata matki, wobec jej osoby odczuwał wyrzuty sumienia spowodowane faktem, że się z nią pokłócił i nie zdążył przeprosić. Przez pierwsze dwa miesiące od zgonu K. powód w ogóle nie chciał wychodzić z domu, nie uczęszczał do szkoły, a później wagarował, przez 3-4 lata występowały u niego napady agresji, unikał kontaktów z otoczeniem, brak mu było zainteresowań. Przez 4 lata występowały u powoda myśli rezygnacyjne. W momencie zgonu K. B. (2) powód był w trakcie żałoby związanej z odejściem matki. Żałoba po przyrodniej siostrze, tak jak u pozostałego rodzeństwa, nałożyła się na żałobę po matce (tzw. żałoba połączona) i cofnęła proces, który zaczął się na nowo. Powód w okresie prawidłowego trwania żałoby nie przeżył wszystkich jej etapów. Etap akceptacji śmierci zarówno matki, jak i siostry nastąpił u powoda po 4 latach. W związku z tym, że proces żałoby dotyczył utraty dwóch bardzo bliskich osób w nie tak odległym od siebie czasie przebiegał czterokrotnie dłużej niż powinien. Strata matki bardziej negatywnie wpłynęła na psychikę powoda, jednakże to śmierć siostry spowodowała wznowienie procesu żałoby, jego pogłębienie i długość trwania, co skutkowało przedłużoną do 4 lat reakcją żałoby. Nie można określić procentowo wpływu ww. zdarzeń, jednak śmierć matki miała większą siłę oddziaływania na psychikę powoda.

Obecnie u M. B. występuje osobowość nieprawidłowa, z tendencją do dekompensacji oraz zaburzenia emocjonalne. Jego poziom napięcia emocjonalnego i stresu jest wysoki - powód ma obniżoną zdolność adaptacji do sytuacji stresowych. Śmierć K. B. (2) była jednym ze zdarzeń, które w sposób istotny pogłębiły istniejące u powoda najprawdopodobniej już wcześniej, zaburzenia emocjonalne i wpłynęła na ukształtowanie się osobowości nieprawidłowej oraz obniżyła jego możliwości adaptacyjne wobec sytuacji stresogennych.

Aktualnie u M. B. brak objawów niedostosowania społecznego rozumianego jako występowanie długotrwałych stanów przygnębienia, poczucia nieszczęścia, trudności lub nieumiejętności radzenia sobie z frustracją, niezdolności do nawiązywania i utrzymywania satysfakcjonujących relacji z ludźmi czy też zakłócenia w podejmowaniu konstruktywnej działalności. Powód obecnie ma prawidłowe relacje zawodowe i interpersonalne, a w przeszłości był w trwającym 4 lata związku partnerskim. Radzi sobie w codziennym życiu, ma plany na przyszłość. Z powodu

śmierci przyrodniej siostry nie korzystał z pomocy psychiatrycznej. Aktualnie M. B. w związku ze śmiercią K. B. (2) nie wymaga bezwzględnie psychoterapii, jednakże ze względu na ww. trwale zaburzenia emocjonalne, nieprawidłowości osobowości oraz obniżone możliwości radzenia sobie ze stresem byłaby ona wskazana.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał powództwo za częściowo zasadne.

Sąd wskazał, że podstawę prawną stanowią przepisy art. 430 k.c. w zw. z art. 415 k.c. oraz art. 488 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c.

Bezsporny w niniejszej sprawie był fakt, że pozwana Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w S. w dniu 21 sierpnia 2007r. zatrudniła T. Z. w filii Pogotowia Ratunkowego w G., na stanowisku dyspozytora stacji Pogotowia Ratunkowego. T. Z. pracowała w Pogotowiu Ratunkowym od 1 września 1989 r. do 31 sierpnia 2007r. Bezsporne było również, że T. Z. odmówiła wysłania do K. B. (2) karetki pogotowia i w związku z tym zachowaniem Sąd Rejonowy w Gryficach wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2008 r. uznał T. Z. oskarżoną o to, że 21 sierpnia 2007r. w G., pełniąc funkcję dyspozytora Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego Filia w G., mimo wielokrotnych wezwań pochodzących od członków rodziny K. B. (2) odmówiła wysłania do wyżej wymienionej karetki pogotowia, jakkolwiek informacje jej przekazane wskazywały jednoznacznie, iż K. B. (2) może znajdować się w stanie bezpośrednio zagrażającym jej życiu, tj. o czyn z art. 162 § 1 k.k. - za winną popełnienia zarzucanego jej czynu.

Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże stosownie do normy art. 11 zd. 2 k.p.c. osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną.

W ocenie Sądu, argumenty przedstawione przez pozwaną zwłaszcza w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew nie są okolicznościami, które w jakimkolwiek stopniu mogłyby wyłączyć, czy też ograniczyć jej odpowiedzialność cywilną wobec powodów w niniejszej sprawie.

Sąd w pierwszej kolejności zwrócił uwagę na regulację normy art. 120 kodeksu pracy stanowiącej, że w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca (§ 1). Wobec pracodawcy, który naprawił szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, pracownik ponosi odpowiedzialność przewidzianą w przepisach niniejszego rozdziału (§ 2).

Treść sentencji wyroku karnego nie pozostawia wątpliwości, że szkoda została wyrządzona przez T. Z. przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że pracownik wyrządza szkodę przy wykonywaniu swych obowiązków pracowniczych wówczas, gdy ta pozostaje w normalnym, wewnątrzorganizacyjnym, funkcjonalnym związku przyczynowym z powierzonymi mu czynnościami, które podjął na podstawie stosunku pracy w celu wykonania zadań związanych z przedmiotem działalności pracodawcy (vide G. Bieniek (aktualizacja), w: J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, Część ogólna, s. 598). Jeśli zatem zachowanie pracownika wykracza poza zakres zadań związanych z jego stanowiskiem pracy albo wykonuje on czynności wykraczające poza zakres działalności pracodawcy i wyrządza tym zachowaniem szkodę osobie trzeciej, odpowiada odszkodowawczo samodzielnie (vide: wyrok SN z 19.2.1979 r., III PR 21/76, NP 1977, Nr 3, s. 414).

Dyspozycja art. 120 § 1 k.p. wkracza w unormowanie prawa cywilnego przez ustanowienie legitymacji biernej pracodawcy za szkodę wyrządzoną przez pracownika osobie trzeciej przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych.

Sąd stwierdził, że powodowie właściwie wskazali, że stroną pozwaną jest Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w S. – pracodawca T. Z..

Sąd wskazał, że zastosowanie art. 120 § 1 k.p. jest wykluczone z uwagi na znamię podmiotowe umyślności przestępstwa stypizowanego w przepisie art. 162 § 1 k.k., za które skazana została zatrudniona przez pozwaną jako dyspozytor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego Filia w G. T. Z.. Wobec powyższego Sąd stwierdził, że zastosowanie w niniejszej sprawie znajduje przepis art. 430 k.c.

Zgodnie z art. 430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonych jej czynności.

Przesłanki roszczenia z art. 430 k.c. są następujące: powierzenie wykonania czynności na własny rachunek osobie podlegającej kierownictwu powierzającego; zawinione zachowanie podwładnego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności; szkoda; związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem podwładnego a szkodą.

Odpowiedzialność powierzającego jest niezależna od winy własnej i została ukształtowana na zasadzie ryzyka. W konsekwencji nie może on uchylić się od odpowiedzialności przeprowadzając dowód co do braku winy, w tym m.in. co do starannego wyboru wykonawcy czynności. Przesłanką odpowiedzialności z art. 430 k.c. jest wystąpienie winy po stronie bezpośredniego sprawcy szkody, a więc podwładnego. Zgodnie z ogólną koncepcją winy na gruncie prawa prywatnego wystarczy jakikolwiek stopień winy sprawcy.

Decydujące znaczenie dla przyjęcia odpowiedzialności z art. 430 k.c. ma istnienie stosunku zwierzchnictwa pomiędzy powierzającym a wykonawcą czynności. Sąd wskazał, że przeprowadzone w niniejszym procesie postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, że T. Z. w dniu 21 sierpnia 2007r. w G., pełniąc funkcję dyspozytora Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego Filia w G., a więc będąc pracownikiem pozwanej mimo wielokrotnych wezwań pochodzących od członków rodziny K. B. (2) odmówiła wysłania do miejsca jej zamieszkania karetki pogotowia, jakkolwiek informacje jej przekazane wskazywały jednoznacznie, iż K. B. (2) może znajdować się w stanie bezpośrednio zagrażającym jej życiu. Czyn taki stanowił przestępstwo z art. 162 § 1 k.k. T. Z. została uznana za winną popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyrok wydany w tej sprawie jest prawomocny.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu, powodowie wykazali wszystkie ww. przesłanki odpowiedzialności pozwanej. T. Z. jako pracownik pozwanej była w stosunku podległości wobec niej. Pozwana powierzyła wykonywanie T. Z. określonych czynności dyspozytora przy wykonywaniu których dopuściła się zawinione zachowania prowadzącego do wyrządzenia szkody w postaci śmierci K. B. (2).

Roszczenia przysługujące w razie śmierci bezpośrednio poszkodowanego zostały enumeratywnie wymienione w artykule 446 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny, który stanowi, że jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł (§1). Osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego (§2). Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (§3). Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (§ 4).

Sąd zauważył, że art. 446 § 4 k.c. został wprowadzony do polskiego systemu prawnego dopiero ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz.731), która weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. Jednakże Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2010 roku (sygn. III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 142), uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. nie uchylił art. 448 k.c., a

jego dodanie było wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to potwierdzone zostało w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, LEX nr 848128; wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10, LEX nr 785681).

Stosowanie do art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Powyższy przepis zawiera jedynie przykładowy katalog dóbr osobistych człowieka, o czym świadczy zawarte w nim określenie "w szczególności". Z tego względu w orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie wskazuje się, że ochronie przewidzianej przez prawo cywilne podlegają także inne dobra osobiste, nie wymienione wprost w art. 23 k.c. Do takich dóbr osobistych należy zaliczyć także więź emocjonalną łączącą osoby bliskie, toteż spowodowanie śmierci osoby bliskiej może prowadzić do naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną. Z tego względu do takiego naruszenia ma zastosowanie art. 24 § 1 k.c., który stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Przepis art. 24 § 1 k.c. odsyła do art. 448 k.c. w myśl którego, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Sąd I instancji podzielił powyższe stanowisko, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Jednakże wskazał, że nie każdą więź rodzinną automatycznie można zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Z tego względu osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Krzywdą wyrządzoną takiej osobie jest bowiem naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 26 kwietnia 2013 r., sygn. V ACa 189/13, LEX nr 1362686; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24 maja 2013 r., sygn. I ACa 1459/12, LEX nr 13629260). Usytuowanie art. 448 k.c. w obrębie tytułu VI "Czyny niedozwolone" przemawia za tym, że przesłanką przyznania świadczeń przewidzianych w art. 448 k.c. jest wina sprawcy naruszenia dobra osobistego. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego i nie jest zależna od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej. Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823).

Twierdzenia pozwu dotyczące dramatycznej kondycji psychicznej powodów po nagłej śmierci K. B. (2) Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Wskazał, że doświadczenie życiowe każdego człowieka wskazuje, że śmierć bliskiej osoby jest bodaj najbardziej traumatycznym przeżyciem, powodowie zaś w jego ocenie swoje cierpienia w sposób przekonujący opisali podczas przesłuchania, dając wyraz swemu ogromnemu bólowi, a jednocześnie przywiązaniu do nieżyjącej K. B. (2) oraz poczuciu, że była on dla nich wyjątkowo bliską osobą. Wprawdzie powodowie jako strona procesu są zainteresowani korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem, jednak ta okoliczność nie może dyskwalifikować a priori wiarygodności ich zeznań. Sąd podkreślił, że powodowie w sposób logiczny i spójny przedstawili relacje łączące ich z

K. B. (2), jak również skutki jej śmierci dla ich sytuacji życiowej, w tym w zakresie sfery emocjonalnej. Z przesłuchania powodów wynika, że łączyła ich ze zmarłą prawidłowa więź, byli z nią mocno związani, tworząc zgodną i kochającą się rodzinę.

Sąd Okręgowy zważył, że K. B. (2) była osobą cieszącą się sympatią i szacunkiem najbliższych jej osób, miała opinię dobrej i służącej bezinteresowną pomocą i wsparciem osoby. Mimo młodego wieku, K. B. (2) bezpośrednio po stracie własnej matki, objęła opieką czworo młodszego rodzeństwa, choć miała już dwoje własnych dzieci. Stała się ostoją rodziny i wsparciem dla jej członków. Sąd miał przy tym na uwadze, że dowody zgromadzone w sprawie wskazywały na wiele problemów z jakimi zmagala się rodzina; nie tylko o charakterze socjalno-ekonomicznym, lecz również emocjonalnym, a wynikającym z alkoholizmu H. B. (1). W ocenie Sądu nie było powodów, by wątpić w jej harmonijne relacje z członkami najbliższej rodziny, jej oddanie rodzinie, a tym samym w miłość i przywiązanie powodów do K. B. (2) za życia oraz w ich cierpienia po jej śmierci.

Sąd wskazał, że zeznania powodów znajdują potwierdzenie w treści opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii M. K.. Wynika z nich, że powodów łączyła z K. B. (2) głęboka więź emocjonalna i z tego względu powodowie nadal cierpią po jej śmierci, a proces żałoby, w szczególności A. B. (1), K. B. (1), A. B. (2) i M. B. był wyraźnie przedłużony. Podkreślono również to, że w rodzinie powodów doszło do nałożenia się żałoby po śmierci matki powodów oraz żony H. B. (1) ze śmiercią K. B. (2). Sytuacja ta spotęgowała problemy i wyraźnie przedłużyła ich trwanie.

Powyższe opinie biegłej M. K. Sąd uznał za w pełni wiarygodne, albowiem wnioski opinii zostały sformułowane w sposób stanowczy, zgodny z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Zdaniem Sądu, wysokie kwalifikacje biegłej oraz jej duże doświadczenie zawodowe dają gwarancję prawidłowości dokonanych ustaleń. Ponadto strony nie zgłosiły zastrzeżeń do opinii wydanych w sprawie.

Rozważając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanego przez nich krzywdy w związku ze śmiercią K. B. (2). W szczególności uwzględniono postawę życiową zmarłej (jej walory jako człowieka); rozmiar cierpień psychicznych powodów spowodowanych utratą bliskiej im osoby; naruszenie prawa powodów do życia w rodzinie; utratę poczucia bezpieczeństwa jakie zapewniała im zmarła; ich stan emocjonalny po niedawnej śmierci matki i żony i związane z tym zwiększone potrzeby pomocy i wsparcia ze strony innych osób; poczucie osamotnienia; okoliczności zdarzenia i zachowanie bezpośredniej sprawczyni; nagłość zdarzenia w następstwie którego doszło do śmierci K. B. (2).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że odpowiednią dla zrekompensowania powodom ich poczucia krzywdy jest kwota po 30 000 zł dla powodów A. B. (1), A. B. (2), K. B. (1) i M. B. oraz kwota 20 000 zł dla H. B. (1). W ocenie Sądu wskazane sumy przedstawiają ekonomicznie odczuwalną wartość, przez co zrekompensuje powodom doznaną przez nich ogromną krzywdę. Jego zdaniem kwot tych nie można uznać za wygórowane, prowadzące do nieuzasadnionego wzbogacenia, natomiast mniejsze kwoty nie złagodziłyby ogromnego cierpienia psychicznego powodów wywołanego śmiercią K. B. (2). Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Sąd wyjaśnił, że zindywidualizowana wysokość kwot zadośćuczynienia wynika z ustalonych w toku postępowania dowodowego skutków śmierci K. B. (2) dla powodów jako rodzeństwa zmarłej i dla powoda H. B. (1) jako jej ojca. Wprawdzie K. B. (1) i M. B. w sposób najpoważniejszy odczuli utratę wsparcia ze strony K. B. (2) to jednak przeżycia i cierpienia powódek nie miały mniejszej skali, a były nieco odmienne jedynie z uwagi na to, że były one wówczas nieco starsze od braci. Żałoba tych powodów trwała podobnie długo i to oni przeżywali najpoważniejsze problemy. Niejako na przeciwnym biegunie lokuje się H. B. (1), który w stosunkowo krótkim okresie czasu potrafił zorganizować swoje życie na nowo. Jego żałoba trwała prawidłowy okres czasu, to jest około roku, a w jej pierwszej intensywnej fazie około 2 miesięcy.

Sąd zwrócił uwagę na wpływ stosunkowo długiego okresu czasu od dnia śmierci K. B. (2), zakończonej żałobą i samorealizacji powodów w kręgu rodzinnym i towarzyskim stwierdzając, że okoliczności te powinny także wpłynąć na wymiar należnego im zadośćuczynienia.

O odsetkach ustawowych od zasądzonych na rzecz powodów świadczeń Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c., zgodnie z którymi jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żądanej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu.

Powodowie jako termin początkowy naliczania odsetek wskazali 24 lipca 2015r. argumentując, że od tej daty ubezpieczyciel pozwanego popadł w opóźnienie z zapłatą zadośćuczynień po tym jak pismem z 11 czerwca pozwana poinformowała o zgłoszeniu szkody ubezpieczycielowi (...) S.A. Stosownie do art. 817 § 1 k.c. zakład ubezpieczeń powinien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku. Odstępstwo od tej zasady przewiduje przepis art. 817 § 2 k.c., który stanowi, że jeżeli wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych dla ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od wyjaśnienia powyższych okoliczności. Jednak bezsporną część świadczenia zakład powinien spełnić w terminie przewidzianym w art. 817 § 1 k.c.

W rozpoznawanej sprawie powodowie nie dokonali zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi pozwanego. Uczynił to pozwany. Zakład ubezpieczeń nie przeprowadził postępowania likwidacyjnego stwierdzając, że roszczenie powodów nie ma podstawy prawnej. Pozwany zakład ubezpieczeń powinien co do zasady wypłacić należne świadczenie w terminie 30 dni od zawiadomienia o wypadku. Skoro jednak w niniejszej sprawie ubezpieczyciel pozwanego nie był stroną pozwaną wskazane zasady nie mają zastosowania do pozwanego Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w S..

Sąd wziął pod uwagę, że w przypadkach zadośćuczynienia termin wymagalności roszczenia jest przedmiotem kontrowersji w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) i zobowiązany dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638; wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665; wyrok Sądu Najwyższego z 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579; wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661). W innych orzeczeniach przyjmuje się, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić (z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z art. 817 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103; wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683).

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, za trafny należy uznać ten nurt orzecznictwa, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

Sąd zaznaczył, że w rozpoznawanej sprawie pozwanej były znane wszystkie okoliczności zdarzenia, pozwalające na ustalenie wysokości należnego powodom świadczenia dopiero w toku niniejszej sprawy. Wskazał, że jeżeli weźmie się tylko pod uwagę wpływ czasu, który nastąpił od dnia śmierci K. B. (2) do dnia zgłoszenia roszczenia o zadośćuczynienie, uzasadniony byłby wniosek, że krzywda doznana przez powodów w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w dacie zgłoszenia szkody pozwanemu zakładowi ubezpieczeń. Śmierć osoby najbliższej dla strony powodowej nie stanowi samodzielnej podstawy do przyznania zadośćuczynienia. Niniejsza sprawa wymagała poczynienie szeregu ustaleń umożliwiających przyjęcie, że w następstwie śmierci K. B. (2) powodowie doznali uszczerbku w dobrach osobistych w postaci krzywdy i cierpień z tym związanych. Inicjatywa dowodowa

powodów przed wniesieniem pozwu ograniczyła się do przesłania pozwanemu jednego pisma nazwanego „Zgłoszenie szkody z wezwaniem do zapłaty zadośćuczynienia” z dnia 1 czerwca 2016 r. bez wskazania nawet zakresu doznanego przez każdego z powodów naruszenia dóbr osobistych. Wszelkie ustalenia w tym zakresie poczynione zostały dopiero w niniejszej sprawie.

Z tego względu zdaniem Sądu brak było podstaw do przyjęcia, że odsetki za opóźnienie w zapłacie zasądzonych na rzecz powodów kwot należą się wcześniej niż od następnego dnia po dacie wydania wyroku w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powodów, Sąd wskazał, że z uwagi na czas zdarzenia jak i datę prawomocnego wyroku skazującego T. Z. uznać należało, że termin przedawnienia roszczenia powodów został uregulowany normą art. 442¹ k.c. Przepis ten wszedł w życie 10 sierpnia 2008r. Nieprawidłowe jest stanowisko pozwanego, że zastosowanie w niniejszej sprawie znajduje norma przepisu art. 442 k.c. Zgodnie z art. 2 ustawy z 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny do roszczeń o naprawienie szkody wywołanych czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ kodeksu cywilnego. W konsekwencji przepis art. 442 k.c. miałby zastosowanie tylko wówczas, gdy zdarzenie wywołujące szkodę wystąpiło przed dniem 10 sierpnia 2008r. i w oparciu o regulację art. 442 k.c. uległo przedawnieniu przed wejściem w życie ww. ustawy, to jest zgodnie z jej art. 3 po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia.

Wobec powyższego uznał, że zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego rozpoznać należało w oparciu o art. 442¹ k.c. który stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (§ 1). Jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2). Przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletniości (§ 4).

Sąd wskazał, że w kontekście treści art. 442¹ § 2 k.c. pojawiło się zagadnienie, czy to samo zdarzenie jakim jest czyn niedozwolony może być inaczej (różnie) oceniane w zależności od podmiotu wobec którego kierowane jest roszczenie odszkodowawcze. Zróżnicowanie to może być istotne z punktu widzenia stosowanych in casu terminów przedawnienia. Można bowiem założyć, że to samo zdarzenie stanowiące podstawę odpowiedzialności z punktu widzenia jednego z podmiotów odpowiedzialnych solidarnie będzie stanowiło przestępstwo, wobec drugiego zaś będzie zwykłym czynem niedozwolonym z trzyletnim terminem przedawnienia. Taki pogląd został przyjęty w wyroku SN z 11.02.2003 r. (V CKN 1664/00, OSN 2004, Nr 5, poz. 75), w którym wskazano, że jeżeli kierujący pojazdem mechanicznym spowodował szkodę czynem będącym przestępstwem, to roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem 10 lat, licząc od dnia popełnienia przestępstwa. Ten okres przedawnienia nie dotyczy posiadacza pojazdu ponoszącego z kierowcą odpowiedzialność solidarną, jeśli odpowiada za czyn własny. Sąd Najwyższy przeprowadził wyraźne rozróżnienie pomiędzy dwiema sytuacjami: pierwsza, jeśli odpowiedzialność podmiotu współodpowiedzialnego solidarnie jest ukształtowana jako odpowiedzialność za czyn cudzy (np. kierującego za podwładnego na podstawie art. 430 k.c.), druga, jeśli jest to odpowiedzialność za czyn własny (np. posiadacza pojazdu według art. 436 § 1 k.c.). Konsekwencją takiej dystynkcji jest uznanie, że w pierwszej sytuacji istnieje tożsamość czynu (zdarzenia) rodzącego odpowiedzialność w stosunku do każdego z podmiotów odpowiedzialnych, w drugiej zaś sytuacji takiej tożsamości brak, co uzasadnia odmienną kwalifikację tego zdarzenia z punktu widzenia przepisów o przedawnieniu (art. 442¹ § 2 k.c.). Na marginesie Sąd zwraca uwagę, że taka sama sytuacja miała miejsce pod rządami art. 442 § 2 k.c. We wcześniejszym orzecznictwie tego typu wyraźne dystynkcje nie były czynione i uznawano, że 10-letni termin przedawnienia (art. 442 § 2 k.c.) znajdzie zastosowanie również do podmiotu, który nie

jest sprawcą przestępstwa, jeśli ponosi on odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną cudzym czynem niedozwolonym (vide: uchwała SN(7) z 21.11.1967 r., III PZP 34/67, OSN 1968, Nr 6, poz. 94).

Reasumując Sąd uznał, że zastrzony, wydłużony termin przedawnienia z art. 442¹ § 2 k.c. znajduje zastosowanie ze względu na charakter czynu niedozwolonego, a więc niezależnie od tego, przeciwko komu jest kierowane roszczenie kompensacyjne z tego tytułu. Dwudziestoletni termin przedawnienia odnosi się zatem również do roszczeń kierowanych przeciwko osobie, która nie będąc sprawcą zbrodni lub występku, ponosi odpowiedzialność z tego tytułu jako za czyn cudzy (np. w wypadku przestępstwa funkcjonariusza, które angażuje odpowiedzialność Skarbu Państwa z art. 417 k.c., czy pracownika – art. 430 k.c.).

Wobec faktu uznania winy T. Z. – pracownika Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego Filii w G. – czyli osoby podlegającej kierownictwu pozwanej w zakresie wykonywanej na jej rzecz pracy, co wyczerpuje przesłanki art. 430 k.c., Sąd uznał, że w stosunku do wskazanej osoby bezpośrednio winnej szkody, jak i odpowiedzialnego na mocy art. 430 k.c. za jej zachowanie pozwanego, zastosowanie znajduje 20-letni termin przedawnienia roszczeń wynikający z art. 442¹ § 2 k.c.

Sąd Okręgowy zauważył również, że skoro skazujące orzeczenie sądu karnego jest wiążące dla sądu cywilnego w zakresie kwalifikacji czynu wyrządzającego szkodę jako występkę lub zbrodni (art. 11 k.p.c.), jak również powoduje jego związanie ustaleniami dokonanymi przez sąd karny także co do czasu popełnienia przestępstwa (vide: wyrok SN z 18.07.1972 r. (I PR 343/71, OSN 1973, Nr 4, poz. 65) to również z tej przyczyny uznać należało, że skoro wyrok Sądu karnego wskazuje datę 21 sierpnia 2007r., to ta data jest właściwa dla ustalenia początku biegu terminu przedawnienia roszczenia powodów. Sąd wskazał również, że dzień nastąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę jest dla wszystkich poszkodowanych ustalany jednakowo i będzie to dzień nastąpienia czynu niedozwolonego, a nie dzień śmierci osoby bliskiej (vide: uchwała SN z 12.02.1969 r., III PZP 43/68, OSN 1969, Nr 9, poz. 150.).

Sąd poczynił ustalenia faktyczne niniejszej sprawy na dowodach z dokumentów szczegółowo wskazanych w stanie faktyczny, w tym wyroku Sądu Rejonowego w Gryficach, opinii psychologicznych biegłej sądowej psycholog M. K. oraz dowodach osobowych w postaci przesłuchania powodów oraz zeznań świadka A. W.. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd ocenił jako wiarygodny z uwagi na spójność treści dowodów i fakt ich wzajemnego potwierdzania się. Nadto, zauważył, że strony nie kwestionowały prawdziwości treści dowodów przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu.

Zdaniem Sądu, w sprawie zaistniały przesłanki do zastosowania dobrodziejstwa przewidzianego w art. 102 k.p.c. Zarówno sytuacja procesowa i pozaprosesowa powodów uzasadniała tezę o spełnieniu przesłanki “szczególnie uzasadnionego wypadku” w nim wskazanego. Odstąpienie od obciążania strony przegrywającej sprawę kosztami procesu poniesionymi przez jej przeciwnika procesowego jest możliwe jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych, tj. wówczas, gdy z uwagi na okoliczności faktyczne konkretnej sprawy zastosowanie ogólnych zasad odpowiedzialności za wynik procesu byłoby sprzeczne z zasadą słuszności (art. 102 k.p.c.). Podstawą do takiej oceny może być zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprosesowa (stan majątkowy, szczególna sytuacja zdrowotna i życiowa). Sąd zaznaczył, że zła sytuacja finansowa powodów ujawniona została już na etapie udzielenia im zwolnienia od kosztów sądowych. Powodowie mając trudną sytuację finansową; pozostają również w skomplikowanej sytuacji rodzinnej, a nadto poza H. B. (1) są osobami bardzo młodymi nieposiadającymi większych dochodów i majątku. Biorąc też pod uwagę okoliczności zdarzenia oraz postawę strony pozwanej w procesie, a w szczególności charakter jej argumentacji, słusznym w ocenie Sądu było odstąpienie na podstawie art. 102 k.p.c. od obciążania powodów kosztami procesu oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi, tak aby nie uszczuplać dodatkowo ich środków przeznaczonych na zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych.

Mając na uwadze charakter podmiotu zobowiązanego do spełnienia roszczeń powodów Sąd odstąpił od obciążenia go nieuiszczonymi kosztami sądowymi należnymi Skarbowi Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając go częściowo, tj. w zakresie punktu 1, 3, 5, 7 oraz 9, jednocześnie zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie przepisów prawa materialnego i prawa procesowego, których naruszenie posiada istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie:

I. naruszenie prawa procesowego to jest art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

II. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 448 k.c. poprzez nieuwzględnienie otrzymanego zadośćuczynienia od ubezpieczyciela pozwanej przez powodów.

Pozwany wskazał, że podstawą apelacji są nowe okoliczności i dowody, które powstały już po wydaniu wyroku I instancji, a które mają wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Na podstawie powyższych zarzutów pozwana wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez oddalenie powództwa w stosunku do H. B. (1) w całości,
2. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 3 poprzez obniżenie zasądzonej kwoty 30.000 zł na rzecz A. B. (1) do kwoty 24.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15.12.16r. do dnia zapłaty,
3. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 5 poprzez obniżenie zasądzonej kwoty 30.000 zł na rzecz K. B. (1) do kwoty 24.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15.12.16r. do dnia zapłaty,
4. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 7 poprzez obniżenie zasądzonej kwoty 30.000 zł na rzecz A. B. (2) do kwoty 24.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15.12.16r. do dnia zapłaty,
5. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 9 poprzez obniżenie zasądzonej kwoty 30.000 zł na rzecz M. B. do kwoty 24.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15.12.16r. do dnia zapłaty,
6. oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania za II instancje wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego,

ewentualnie:

7. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W treści uzasadnienia pozwana wskazała, że choć w treści odpowiedzi na pozew domagała się przyznania swojego ubezpieczyciela (...) S.A., ten jednak nie przystąpił jako przypozwany w niniejszej sprawie. Z dokumentów posiadanych na dzień zakończenia orzekania w I instancji strona pozwana była poinformowana przez ubezpieczyciela do którego zgłosiła roszczenie kierowane przez powodów o wypłacie zadośćuczynienia tylko dzieciom zmarłej K. B. (2) to jest E. i N. w kwocie po 20.000 zł. Ponadto pozwana WSPR została poinformowana przez ubezpieczyciela (...) S.A. o odmowie wypłaty odszkodowania powodom w niniejszej sprawie. Dopiero po otrzymaniu wyroku Sądu I instancji pozwana zwróciła się do swojego ubezpieczyciela celem poinformowania go o wysokości zadośćuczynienia i uzyskała informację, iż na rzecz pana H. B. (1) wypłacono 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia a na rzecz rodzeństwa to jest A. B. (1), K. B. (1), A. B. (2) i M. B. wypłacono po 6.000 zł zadośćuczynienia i to w ramach wysokości oczywiście posiadanego ubezpieczenia przez pozwaną.

Zaznaczyła, że w trakcie przesłuchań strony powodowej żadne z nich nie złożyło wyjaśnień o otrzymanej kwocie zadośćuczynienia od ubezpieczyciela.

Pozwana podniosła, że Sąd w uzasadnieniu wysokości zasądzonego zadośćuczynienia wskazał, iż kierował się swobodą uznania przez Sąd adekwatności sumy zadośćuczynienia jednak jak słusznie zauważył, nie każdą więź rodzinną

automatycznie można zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Powołując się na opinię biegłej sądowej dokonującej oceny trwałości i rzeczywistego stanu psychicznego H. B. (1) w związku ze śmiercią K. B. (2) doznanej krzywdy, więzi rodzinnej i emocjonalnej podała, iż biegła nie stwierdziła u powoda konfliktu wewnętrznego, związanego ze śmiercią K. B. (2). Nadto wskazała, iż w wyniku uzależnień doszło u powoda do zaburzeń emocjonalnych już wcześniej niż śmierć pasierbicy, a śmierć K. nie wywołała u niego trwałych negatywnych skutków psychologicznych, a okres żałoby przebiegał prawidłowo. Treść opinii sądowo- psychologicznej dotycząca powoda H. B. (1) nie wykazała, aby tragiczna śmierć pasierbicy doprowadziła do jakichkolwiek trwałych, psychopatologicznych następstw w sferze jego psychiki bądź innych niekorzystnych i obiektywnie uchwytnych konsekwencji dla ich zdrowia, które utrzymywałyby się do chwili obecnej i nadal znacząco utrudniałyby jemu prawidłowe funkcjonowanie w realiach życia codziennego, w tym przykładowo zmuszając ich do ograniczenia jednej ze sfer bieżącej aktywności.

Biorąc pod uwagę nadto fakt, iż powód H. B. (1) otrzymał już w ramach zadośćuczynienia za śmierć K. B. (2) od ubezpieczyciela pozwanej kwotę 10.000 zł i w korelacji do opinii biegłej sądowej - jego roszczenie w ocenie pozwanej winno ulec oddaleniu.

W kwestii pozostałych powodów - rodzeństwa K. B. (2), strona pozwana wniosła o uwzględnienie w kwocie zasądzonego zadośćuczynienia - kwoty zadośćuczynienia otrzymanego od ubezpieczyciela pozwanego - w kwocie po 6.000 zł. Zasądzone kwoty po 30.000 zł na rzecz rodzeństwa zmarłej K. B. (2) zdaniem pozwanej są zawyżone i winny być zmniejszone o świadczenia wypłacone przez ubezpieczyciela pozwanej.

Powodowie w piśmie procesowym z dnia 28 lutego 2017 roku stanowiącym odpowiedź na apelację wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej zasługiwała częściowo na uwzględnienie.

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający w takim zakresie treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Ponadto, jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia podlegała modyfikacji wyłącznie w zakresie ujawnionej na etapie postępowania apelacyjnego okoliczności dotyczącej wysokości wypłaconego na rzecz powodów przez (...) S.A. w W. zadośćuczynienia. Na rzecz H. B. (1) wypłata dotyczyła kwoty 10.000 zł, a na rzecz pozostałych powodów po 6.000 zł. Okoliczność ta wynika z dowodu w postaci maila z dnia 24 stycznia 2017 r. (karta 237 akt). Nadto powodowie okoliczności tej nie zaprzeczyli.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację Sądu Okręgowego odnośnie podstaw prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Zresztą roszczenie objęte pozwem co do zasady nie było kwestionowane, natomiast pozwana w apelacji nie podnosiła w tym względzie jakichkolwiek zarzutów. Stąd też nie ma sensu powielania tożsamej argumentacji.

Odnosząc się do apelacji pozwanej wskazać należy przede wszystkim, że podnosząc zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. sformułowała go w sposób wadliwy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego

podkreśla się, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139). Podkreślić też trzeba, że w ramach swobody oceny dowodów, mieści się wybór określonych dowodów spośród dowodów zgromadzonych, pozwalających na rekonstrukcję istotnych w sprawie faktów. Sytuacja, w której w sprawie pozostają zgromadzone dowody mogące prowadzić do wzajemnie wykluczających się wniosków, jest sytuacją immanentnie związaną z kontradiktoryjnym procesem sądowym. Weryfikacja zatem dowodów i wybór przez Sąd orzekający w pierwszej instancji określonej grupy dowodów, na podstawie których Sąd odtwarza okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowią o istotnych w sprawie faktach stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny dowodów. Powiązanie przy tym wynikających z dowodów tych wniosków w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez Sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w procesie zgromadzono też dowody, prowadzące do innych, niż wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, wniosków.

W rozważanej sprawie skarżąca przede wszystkim nie wskazała, których dowodów zarzut naruszenia powyższej regulacji dotyczy. W apelacji nie został wymieniony żaden z nich. Już więc tylko ta okoliczność uniemożliwia weryfikację stanowiska pozwanej. Co równie ważne skarżąca nie przedstawiła w czym upatruje uchybień Sądu, które z zasad rządzących tą oceną zostały naruszone i w jaki sposób, w czym wyraża się sprzeczność dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów z zasadami doświadczenia życiowego czy też z zasadami logicznego rozumowania. Także więc z tego powodu nie sposób odnieść się do stanowiska pozwanej. Analiza uzasadnienia wyroku prowadzi natomiast do wniosku, że Sąd dokonał oceny każdego z dowodów, a w dalszej kolejności skonfrontował go z pozostałym materiałem zaferowanym przez strony. Co najistotniejsze dowodom czy to ze źródeł osobowych czy z dokumentów dał wiarę. Jednocześnie poczynił ustalenia faktyczne, które wprost odpowiadają treści tych dowodów przywołując je zresztą szczegółowo. Nie sposób więc doszukać się jakiegokolwiek wadliwości tej oceny. Nie można natomiast wiązać zarzutu naruszenia omawianej regulacji z kwestią pojawienia się nowego dowodu dotyczącego wypłaty przez pozwaną świadczeń z tytułu zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów. Co oczywiste, wadliwa ocena dowodów dotyczyć mogła wyłącznie tych z nich, które zostały po pierwsze przedstawione przez strony, a po drugie przeprowadzone.

Analiza treści apelacji prowadzi natomiast do jednoznacznego wniosku, że pozwana podnosząc zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. faktycznie wiązała go nie z wadliwością oceny dowodów, czy poczynionymi na ich podstawie ustaleniami faktycznymi, a z kwestią prawidłowego zastosowania w sprawie przepisów prawa materialnego. Jej stanowisko procesowe bowiem i to z odwołaniem się zarówno do treści dowodów, jak i podstawy faktycznej rozstrzygnięcia zaprezentowanej przez Sąd zmierzało do wykazania, że w świetle tych dowodów oraz ustaleń przyznane powodowi H. B. (1) zadośćuczynienie jest wygórowane. Ustalenia te natomiast nie były w żaden sposób kwestionowane. Co istotne jej zarzuty pod tym kątem nie odnosiły się do kwot wypłaconych z tytułu zadośćuczynienia pozostałym powodom. W warstwie motywacyjnej apelacji, przytaczała okoliczności wskazane już przez Sąd, przytaczając dowód z opinii biegłej, który zgodnie z jego treścią został przez Sąd uwzględniony. Zaznaczyła, że nie każdą więź rodzinną automatycznie można zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Powołując się na treść opinii sporządzonej w sprawie przez

biegłą sądową, a dotyczącą oceny trwałości i rzeczywistego stanu psychicznego H. B. (1) w związku ze śmiercią K. B. (2) wskazała, że biegła nie stwierdziła u powoda konfliktu wewnętrznego związanego ze śmiercią pasierbicy. Pozwana podniosła, że biegła sądowa zaznaczyła, iż to w wyniku uzależnień doszło u powoda do zaburzeń emocjonalnych jeszcze przed śmiercią pasierbicy, a jej śmierć nie wywołała u niego trwałych negatywnych skutków psychologicznych, zaś okres żałoby przebiegał u niego prawidłowo. Dodatkowo wskazała, że treść opinii dotycząca powoda nie wykazała, aby tragiczna śmierć pasierbicy doprowadziła do jakichkolwiek trwałych, psychopatologicznych następstw w sferze jego psychiki bądź innych niekorzystnych i obiektywnie uchwytanych konsekwencji dla jego zdrowia, które utrzymywałyby się do chwili obecnej i nadal znacząco utrudniałyby mu prawidłowe funkcjonowanie w realiach życia codziennego. Takie stanowisko odnosił się wprost do procesu subsumcji, co oznacza, że wpisywanie tego rodzaju argumentacji w przesłanki stosowania art. 233 § 1 k.p.c. było nie tylko wadliwe, ale wręcz niedopuszczalne. Ustalenia faktyczne są konsekwencją uprzedniego dopuszczenia określonych dowodów, ich przeprowadzenia i następnie oceny. Sąd też nie jest uprawniony w ramach omawianego zarzutu odwoływanie się do stanu faktycznego, jaki w ocenie skarżącej winien w sprawie być ustalony, czy nawet jak wynika z treści apelacji ostatecznie został ustalony. Konieczne jest konkretne wskazanie w czym pozwana upatruje wadliwości oceny dowodów dokonanej przez Sąd, precyzyjne wskazanie uchybień w tym zakresie, wskazanie, które z przedstawionych wyżej zasad rządzących tą oceną zostały naruszone i w jaki sposób.

Z powyższych względów brak było podstaw do uwzględnienia w tym zakresie argumentacji skarżącej, tym bardziej, że miała ona charakter jedynie polemiczny ze stanowiskiem Sądu Okręgowego.

Co do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego wskazać należy, że Sąd I instancji prawidłowo zastosował normy art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Ustalona w konsekwencji ich stosowania wysokość zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów była właściwa, odpowiadająca zakresowi krzywdy, jakiej doznali. Co istotne Sąd przedstawił a następnie uwzględnił wszystkie wypracowane w doktrynie przesłanki oceny zarówno zakresu krzywdy, jak i wysokości zadośćuczynienia.

Podkreślenia wymaga, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., sygn. akt IV CK 151/02, wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 7 listopada 2003 r., sygn. akt V CK 110/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 5 grudnia 2006 r., sygn. akt II PK 102/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1040/12, LEX nr 1289408). Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała. W żadnym przypadku nie sposób uznać, że zasądzone na rzecz powodów kwoty są nieodpowiednie do doznanej przez nich krzywdy.

Niewątpliwie wyrażenie "odpowiednia suma", która posłużył się ustawodawca w art. 448 k.c. pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Nie zachodzi zatem w takich przypadkach niemożliwość albo nadmierne utrudnienie ustalenia wysokości szkody, o czym mowa w art. 322 k.p.c. Wyłączone jest zatem w takich przypadkach stosowanie tego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356). Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, jednakże judykatura przyjmuje, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00). Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności. Krzywda utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej człowieka, objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczucia straty, osamotnienia, bezradności, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby. Uwzględnieniu przy tym wymaga intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do

jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, niepubl, wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., sygn. akt IV CSK 416/11, Lex nr 1212823, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt V ACa 646/12, LEX nr 1220462). Ocenic należy również indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, a także poziom jego dotychczasowego życia, który będzie rzutował na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1351/12, LEX nr 1313321). W każdym jednak przypadku ocena wszystkich powyższych okoliczności powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Oczywiście niewymierny charakter przesłanek z art. 448 k.c. daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę również rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie przedstawione wyżej kryteria oceny doznanej krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia zostały we właściwy sposób uwzględnione przez Sąd I instancji.

Zaznaczenia wymaga, co zasadnie podkreślono w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, że śmierć osoby najbliższej jest dla rodziny zdarzeniem tak traumatycznym, że faktycznie nie jest go w stanie zrównoważyć jakakolwiek korzyść o charakterze materialnym. Tylko zobiektywizowanie rozumienia krzywdy pozwala na określenie jej zakresu i w konsekwencji wysokości należnego zadośćuczynienia. Analizując okoliczności niniejszej sprawy zasadnie Sąd pierwszej instancji wskazał, że wypadek, w którym zginęła K. B. (2) miał charakter nagły i niespodziewany. Tym samym nie dawał jakichkolwiek szans na przygotowanie do nowej sytuacji, na oswojenie się z nią, jak to ma miejsce np. w przypadku choroby. Śmierć K. B. (2) dla całej rodziny była olbrzymim szokiem, stanowiła niezwykle silny wstrząs. Co istotne, z treści zgromadzonych dowodów wynika, że rodzina funkcjonowała prawidłowo, że relacje pomiędzy jej członkami były normalne, istniała pomiędzy nimi silna więź emocjonalna i to nawet pomimo choroby alkoholowej H. B. (2). Zasadnie w tym kontekście Sąd zaznaczył, że wpłynęła ona na dalsze funkcjonowanie rodziny, na dalsze życie powodów. Podkreślenia przy tym wymagają szczególne okoliczności tego konkretnego przypadku związane z tym, że w niedługim okresie przez zdarzeniem szkodzącym zmarła matka K. B. (2), a ta niejako zajęła jej miejsce jako najstarsze z rodzeństwa. Wytwarzało to szczególne więzi, to ona stanowiła oparcie dla pozostałych osób, to ona wypełniła pustkę po starciu żony czy matki, to ona wreszcie przejęła przynajmniej częściowo jej obowiązki, to ona dbała o rodzinę. Odnosi się to także do H. B. (2). Niezrozumiałe jest stanowisko apelującego wskazującego na brak stwierdzenia u powoda H. B. (1) trwałych, psychopatologicznych następstw w sferze jego psychiki bądź niekorzystnych i obiektywnie uchwytnych konsekwencji dla zdrowia. Z treści sporządzonej w sprawie opinii biegłej sądowej M. K. wynika wprost zakres skutków, jakie dla życia każdego z powodów spowodowała śmierć K. B. (2). W opinii dotyczącej powoda H. B. (1) (z dnia 26 lipca 2016 r.) wskazano, że przebył ostrą żalobę z zaburzeniami snu, utratą apetytu, chudnięciem oraz natręctwami myślowymi. Także więc dla niego śmierć K. B. (2) stanowiła bardzo silne, traumatyczne przeżycie. Jak ustalił Sąd, na podstawie powyższej opinii, wskutek jej śmierci spożywał alkohol bez przerwy przez okres pół roku. Oczywiście wpływ na taki stan rzeczy miał jego alkoholizm, jednakże żaloba, poczucie straty miały na to wpływ. W chwili śmierci H. B. (1) zemdlął, wymagał pomocy lekarskiej, otrzymał kroplówkę i leki uspokajające. Jak wskazała biegła, brak snu, przyjmowanie w zasadzie wyłącznie płynów trwało przez okres około dwóch miesięcy. Jego myśli skupiały się na braku zarówno żony, jak i K. B. (2). Po trzech – czterech miesiącach był w stanie oglądać zdjęcia zmarłej, a myśli o niej, jak sam przyznał „odeszły gdzieś po roku”. Po półtorej roku przestał też odczuwać złość wobec sprawcy zdarzenia. W ciągu kilku miesięcy powód wrócił do codziennych zajęć i zajął się domem. Jak wskazała biegła, w przypadku badanego jego żaloba po śmierci K. B. (2) trwała około roku, przebiegała prawidłowo i została zakończona po przejściu wszystkich etapów charakterystycznych dla takiego zdarzenia. Sąd wszystkie te okoliczności uwzględnił i właściwie oszacował ustalając zadośćuczynienie na adekwatnym poziomie tj. w kwocie 20.000 zł.

Określając zakres krzywdy nie sposób też pominąć, że wychowywał zmarłą od piątego roku życia, traktował ją jak swoją córkę, uczestniczył w jej życiu i wychowaniu, pomagał w realizacji obowiązku szkolnego. Do chwili więc śmierci K. B. (2) przeżył z nią wspólnie piętnaście lat. W sposób oczywisty świadczy to o wytworzeniu silnych więzów, które

można porównywać do tych, które łączą dzieci z ich biologicznymi rodzicami. W tych okolicznościach twierdzenia zawarte w apelacji, co do niewielkiego stopnia cierpień, jakich doznał powód uznac należy za niezasadne. Nie sposób podzielić stanowiska skarżącej upatrującej podstaw zmniejszenia wysokości zadośćuczynienia w okoliczności braku stwierdzenia u powoda skutków w sferze psychicznej. Zresztą, nawet brak objawów chorobowych związany ewidentnie z indywidualnymi właściwościami każdego człowieka w żadnym przypadku nie oznacza automatycznie, że powód H. B. (1) nie doznał cierpień psychicznych i to o bardzo dużym natężeniu. Oczywiście jest bowiem, że przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 czerwca 2014 r., sygn. akt I ACa 479/14, LEX nr 1506323).

Reasumując więc uznac należało, że zasądzona na rzecz powoda H. B. (1) kwota zadośćuczynienia odpowiada zakresowi doznanej przez niego krzywdy i w żaden sposób nie może zostać uznana za zawyżoną i to w stopniu rażącym, a tylko taka sytuacja, jak wskazano na wstępie, uzasadniałaby korektę zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny miał jednak na uwadze, że na etapie postępowania drugoinstancyjnego pojawiły się nowe okoliczności dotyczące wypłaty przez ubezpieczyciela na rzecz powodów zadośćuczynienia. Pozwana załączając do akt korespondencję pomiędzy nią a (...) S.A. udowodniła, że okoliczność ta dotąd nie była jej znana. Z treści pisma z dnia 9 lipca 2008 r. wynika, że ubezpieczyciel przyznał na rzecz małoletnich dzieci K. B. (2) – E. i N. S. z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w S. odszkodowanie w wysokości po 20.000 zł, zaznaczając jednocześnie, że brak jest podstaw do przyznania odszkodowania na rzecz B. S. oraz H. B. (1). Wskazano również, że brak jest podstaw do przyznania na rzecz małoletnich E. i N. S. zadośćuczynienia. Mając na uwadze treść pisma, uznac należało, że wobec tak zaprezentowanego stanowiska pozwana mogła pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że żadne kwoty z tytułu zadośćuczynienia nie zostaną powodom przez ubezpieczyciela wypłacone. Podkreślenia też wymaga, że pozwana, jak wynika z treści jej pisma z dnia 11 czerwca 2015 r. (karta 23 akt) zgłosiła szkodę swojemu ubezpieczycielowi. W aktach sprawy znajduje się natomiast pismo zakładu ubezpieczeń z dnia 23 lipca 2015 r. (karta 22 akt), w którym odmówił wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powodów wskazując na brak ku temu podstaw prawnych (późniejsze w stosunku do daty śmierci K. B. (2) wprowadzenie przepisu art. 446 § 4 k.c.). Dopiero z wiadomości e-mail sporządzonej przez pracownika ubezpieczyciela w dniu 24 stycznia 2017 r. wynika zaś, że 22 września 2015 r. na rzecz H. B. (1) przyznano i wypłacono kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, natomiast na rzecz pozostałych powodów, tj. A., K., A. i M. B. po 6.000 zł. Jak przy tym zasadnie podnosiła pozwana, żaden z powodów w trakcie zeznań nie wskazał na fakt uzyskania świadczeń od ubezpieczyciela. W związku z powyższym uznac należało za zasadny i przy tym nie spóźniony podniesiony w apelacji zarzut częściowego spełnienia świadczenia, a w konsekwencji wnioszek o zmianę wyroku w tym zakresie.

Reasumując stwierdzić należy, że prawidłowo wyważone okoliczności związane ze śmiercią osoby bliskiej uzasadniały ustalenie zadośćuczynienia w kwotach ustalonych przez Sąd Okręgowy, które jednak należało obniżyć o wartości już przez nich otrzymane, tj. o 10.000 zł względem powoda H. B. (1) oraz po 6.000 zł względem pozostałych powodów.

Sąd apelacyjny przy tym za aktualne uznał stanowisko Sądu I instancji w zakresie odstąpienia od obciążania powodów kosztami procesu należnymi pozwanego oraz w zakresie odstąpienia od obciążania stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Nie ma więc sensu powielania tożsamej argumentacji.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, apelację strony pozwanej uznac należało za częściowo zasadną, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowiły przepisy art. 108 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c.. Zgodnie z pierwszym z nich sąd orzeka o kosztach procesu w orzeczeniu kończącym postępowania w danej instancji. Zgodnie natomiast z art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Regulacja ta stanowi wyjątek od wynikającej z treści art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu, jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on ich pojęcia, pozostawiając taką kwalifikację

sądowi, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu można zaliczyć te związane z samym przebiegiem postępowania, charakterem sprawy, a wraz z nimi te dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Dla uzasadnienia stosowania zasady słuszności wskazuje się również w orzecznictwie precedensowy charakter sprawy, występujące w sprawie istotne wątpliwości co do wykładni lub stosowania prawa czy niejednorodną praktykę różnych organów i instytucji stosujących prawo. Powszechnie w judykaturze i doktrynie przyjmuje się też, że przepis art. 102 k.p.c. zawiera uprawnienie o charakterze czysto dyskrecyjnym (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2012 r., IV CZ 69/12, LEX nr 1232622). Wyjaśnić trzeba, że sytuacja finansowa, nawet stanowiąca podstawę zwolnienia strony od obowiązku uiszczania kosztów sądowych, nie wyczerpuje sama w sobie przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c. Ocena, czy zachodzą przesłanki do skorzystania z wyjątku statuowanego w tym przepisie, jest dokonywana każdorazowo przez sąd niezależnie od wcześniejszych decyzji w przedmiocie zwolnienia jej od kosztów sądowych. Zgodnie bowiem z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Celem instytucji zwolnienia od kosztów sądowych jest zagwarantowanie prawa strony dostępu do sądu, które to prawo nie powinno być ograniczane ze względu na sytuację materialną strony. Uwzględnienie tego celu odpada zatem w sytuacji, gdy sąd rozstrzyga o kosztach procesu między stronami (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 51/11, Lex nr 949023; z dnia 27 września 2012 r., III CZ 63/12, LEX nr 1232783; z dnia 20 września 2012 r., IV CZ 54/12, LEX nr 1230157; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 października 2012 r., I ACz 960/12, LEX nr 1223175). Z tych względów samo powoływanie się na trudną sytuację materialną i zarobkową nie jest wystarczające do zakwalifikowania niniejszego przypadku do „szczególnie uzasadnionych” na gruncie art. 102 k.p.c.

W rozważanej sprawie nie ulega jakichkolwiek wątpliwości, że sytuacja finansowa i majątkowa powodów jest trudna. Powodowie prowadzą sześciuosobowe gospodarstwo domowe w którym po odliczeniu kosztów związanych z utrzymaniem mieszkania w wysokości około 1000 zł miesięcznie, do zaspokojenia podstawowych potrzeb sześciu osób pozostaje kwota około 200 zł miesięcznie. Okoliczności te zresztą stanowiły podstawę zwolnienia powodów od kosztów sądowych.

Uwzględnić również należy charakter objętego pozwem żądania. Dotyczyło ono bowiem zadośćuczynienia za doznane krzywdy. W tym zakresie istotne znaczenie przy podejmowaniu samej decyzji co do złożenia pozwu, jak i przy formułowaniu wysokości dochodzonej kwoty ma subiektywne przekonanie zarówno odnośnie samego zakresu krzywdy, jak i odpowiadającego mu zadośćuczynienia. Co istotne rozstrzygnięcia sprawy w zasadniczej części zależało od dowodu z opinii biegłych. Istota bowiem sporu sprowadzała się do ustalenia skutków śmierci K. B. (2) dla funkcjonowania każdego z powodów, dla ich stanu psychicznego, Niewątpliwie więc konieczne było pozyskanie wiadomości specjalnych. Stąd oceny w tym zakresie dokonywać należy każdorazowo przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności danej sprawy. Wylacza to możliwość czynienia jakichkolwiek uogólnień, wylacza możliwość uznania a priori, że określona krzywda istnieje i w jaki sposób przekłada się to na wysokość należnego zadośćuczynienia. Istotną rolę odgrywa w tym zakresie indywidualna (co nie znaczy usprawiedliwiona) wrażliwość danej osoby, jej sposób odbierania rzeczywistości, w tym własnej osoby. W okolicznościach niniejszej sprawy podkreślenia wymaga, że pozwana uznała roszczenie powoda co do zasady za usprawiedliwione, co przesunęło kwestie sporne właśnie na te związane czy to z wysokością zadośćuczynienia w kontekście rozmiaru doznanej przez powodów krzywdy. Żądanie zadośćuczynienia ma w każdym przypadku charakter subiektywny i co najważniejsze, niemożliwy do jednoznacznego zmierzenia i wyrażenia stosowną kwotą. Także same orzeczenie Sądu odnośnie wysokości zasądzonej kwoty, choć oczywiście wyznaczone stanem faktycznym konkretnej sprawy, niewątpliwie zawiera w sobie element uznaniowości. Stąd też samo określenie żądania, choć oczywiście w niewspółmiernej do sytuacji kwocie, nie mogło być tym czynnikiem, który wylaczałby stosowanie art. 102 k.p.c. Nie bez znaczenia pozostaje również wysokość koniecznych do uiszczania kosztów procesu. Dodatkowo szczególnie zaakcentowania wymaga, że powodowie nie wywiedli apelacji uznając, że kwoty zadośćuczynienia ustalone przez Sąd były prawidłowe. Co istotne, ich stanowisko w pełni podzielił Sąd Apelacyjny. Wniesiona przez pozwaną apelacja związana była natomiast w zasadniczej części z pojawieniem się

nowych, nieznanymi na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego okoliczności związanych z wypłatą świadczeń przez zakład ubezpieczeń.

Wiesława Kaźmierska Tomasz Żelazowski Krzysztof Górski